

Małgorzata Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2010, ss. 316.

Problematyka narodu w socjologii, a także w ramach innych dyscyplin nauk społecznych budziła i budzi wprawdzie nadal zainteresowanie, choć jego poziom podlega najczęściej sporym wahaniom w zależności od obszaru geograficznego, utrzymujących się tam tradycji intelektualnych, epoki i dominujących prądów umysłowych. Za truizm uchodzi dziś twierdzenie, że problematyka narodu w socjologii polskiej była bardzo wcześnie uprawiana, a formułowane wnioski dobitnie akcentowane w stosunku do myśli socjologicznej na zachodzie Europy, a to niezwykle zaaferowanie tą problematyką polskich autorów wynikało ze szczególnej sytuacji Polaków, jako ukształtowanego zasadniczo narodu, lecz pozbawionego własnych struktur politycznych. Nie powinno być więc żadnym zaskoczeniem, że w ramach serii wydawniczej PWN poświęconej prezentacji poszczególnych subdyscyplin socjologicznych ukazała się, jako jedna z pierwszych (wcześniej ujrzały światło dzienne *Socjologia emocji* i *Socjologia rodziny*) pozycja zatytułowana *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*.

Omawiana publikacja ma charakter przede wszystkim podręcznikowy, co odzwierciedla się zarówno w jej strukturze, jak i formie nadawanej rozważaniom prowadzonym przez autorkę na kartach kolejnych rozdziałów książki. Tak więc każdy rozdział poprzedza kilka pytań (od 3 do 5), na które analizy prowadzone w jego ramach przez autorkę, powinny przynieść odpowiedzi. Zamknięcie zaś poszczególnych rozdziałów stanowi krótkie podsumowanie, które jest zebraniem podstawowych tez, oraz słowniczek użytych terminów. Spośród dziesięciu rozdziałów, które składają się na książkę, dwa pierwsze dotyczą sposobów ujmowania i definiowania narodu oraz procesów narodotwórczych. W kolejnych autorka porusza zagadnienia związane z fenomenem narodu, jak: tożsamość i tradycja narodowa (rozdział 3), stereotypy i uprzedzenia narodowe (rozdział 4), mniejszości narodowe (rozdział 5), konflikty narodowe (rozdział 8) czy kwestia nacjonalizmu (rozdział 7). Natomiast dwa rozdziały (szósty i dziewiąty) nie mają charakteru teoretycznego, lecz są prezentacją – w perspektywie historycznej – konkretnych przypadków, odpowiednio: ochrony praw mniejszości narodowych w Europie i Polsce oraz nacjonalizmów wschodnioeuropejskich po upadku komunizmu. W przypadkach tych dwóch rozdziałów, a zwłaszcza drugiego z nich autorka niewątpliwie zwraca się ku swym zainteresowaniom badawczym i sięga do własnych, bardziej szczegółowych ustaleń. Ostatni, dziesiąty rozdział jest próbą odpowiedzi na pytanie o rolę i miejsce państwa narodowego w globalizującym się świecie.

Spośród owych dziesięciu części książki kwestie najistotniejsze, w odczuciu niżej podpisanego, są zgromadzone w dwóch pierwszych rozdziałach, które mają przynieść odpowiedzi na pytania: czym jest naród i jakimi drogami może przebiegać proces powstawania narodu. W tej drugiej kwestii autorka omawia rolę takich czynników narodotwórczych, jak państwo i związana z nim historia, religia, język, wiara we wspólne pochodzenie, wojna, przeżyta trauma zbiorowa czy wreszcie instytucjonalizacja (urzędowe zakreślenie granic) grupy. Natomiast dwa kolejne rozdziały, poświęcone – przypomnijmy – tożsamości i tradycji narodu oraz stereotypom i uprzedzeniom narodowym, przynoszą w istocie tylko zestawienie głównych prawidłowości i ustaleń znanych z literatury socjologicznej i psychologicznej, tyle że odniesionych do wspólnoty narodowej (co w przypadku stereotypów jest niemal jedną i tą samą kwestią, skoro najczęściej badaną i analizowaną odmianą stereotypów są właśnie stereotypy narodowe). Pozostałe części omawianej pozycji – jak wspomniano – mają już charakter bardziej wyspecjalizowany, choć akurat rozdział poświęcony nacjonalizmowi i jego różnym postaciom niewątpliwie zasługuje na uwagę, porządkując pewne kwestie, dość często zbyt dowolnie traktowane.

Wszystkie analizy prowadzone przez autorkę, co zresztą sama we wstępie zapowiada, zasadniczo są ograniczone do ram europejskich. W jakiejś mierze wyjście poza obszar Europy od czasu do czasu następuje, zasadniczo jednak jest to pozycja traktująca o dziejach i współczesności wspólnot narodowych na Starym Kontynencie. Zresztą autorka, niemal na każdym kroku, podkreśla dwoistość ujmowania i odczuwania więzi narodowych w Europie Zachodniej (gdzie bazą do wytworzenia się wspólnot narodowych pozostawały stosunki prawne i struktury państwowe) oraz w centrum i na wschodzie kontynentu (gdzie z kolei decydującą rolę grały czynniki kulturowe, jak wiara we wspólne pochodzenie, tradycja i wspólne dobra kultury) – czemu odpowiadałyby greckie terminy *demos* i *ethnos*; przy czym autorka wyróżnia jeszcze naród kulturowy, który byłby w istocie odmianą *ethnosu*, w ramach którego jednak to wspólnota doświadczana w procesach komunikowania, tworzenia i przeżywania dóbr kultury, a nie domniemane czy rzeczywiste wspólne pochodzenie, staje się zasadą narodowej integracji. Można, nie bez dużej dozy słuszności, stać na stanowisku, iż naród jako rodzaj ideowej wspólnoty jest „wynalazkiem” europejskim i wobec tego kluczowe dla jego zrozumienia byłoby uchwycenie jego genezy i właściwości właśnie w geograficznych ramach kontynentu europejskiego. Jednak z drugiej strony, uwzględnienie pozaeuropejskich dróg do wspólnoty narodowej (nawet gdy przyjmujemy, że sam naród jest w swej genezie ideą europejską) niewątpliwie wzbogaciłoby zarysowany obraz analizowanej rzeczywistości, choć oczywiście musiałyby także znaleźć odbicie i w objętości, i samej strukturze książki.

Czytelnik, a tym w opinii autorki ma być przede wszystkim student różnych specjalności z zakresu nauk społecznych, otrzymuje wszakże dość solidne opracowanie głównych zagadnień mieszczących się w teoretycznych ramach socjologii narodu. Punktem wyjścia do dalszych, samodzielnych już poszukiwań może być obszerna bibliografia (ponad dwieście pozycji), w której nie zabrakło najważniejszych publikacji z tej dziedziny,

tak polskich, jak i zagranicznych. Również przystępny język, jakim napisana jest książka, niewątpliwie jest atutem, gdy chodzi o spełnienie przez nią funkcji podręcznika. Nawet, zdarzające się tu i ówdzie, powtórzenia pewnych informacji mogą ostatecznie być uznane za środek ułatwiający ich przyswojenie i zapamiętanie przez czytelnika. Wzorem nowoczesnych kompendiów, informacje poboczne, a często stanowiące egzemplifikację w postaci szczególnych przypadków przywoływanych kwestii, zostały graficznie wyróżnione w postaci ramek.

Wspomniane powyżej walory nie oznaczają, iż omawiana pozycja pozbawiona jest zupełnie wad, choć w istocie są to pewne drobne mankamenty, głównie w warstwie dotyczącej nazewnictwa, które to defekty łatwo byłoby usunąć w przypadku wznowienia czy aktualizacji tekstu. I tak Jakub II Stuart jest nazwany „królem Irlandii” (s. 230), choć był on monarchą angielskim (formalnie Anglii, Szkocji i Irlandii) w latach 1685-1688, a w czasie bitwy nad Boyne w 1690 roku (bo w tym kontekście została przywołana jego postać) może być nazwany najwyżej pretendentem, próbującym odzyskać utracony tron angielski. Z kolei nieco dalej (w przypisie na s. 252) mówi się o wyborach w Hiszpanii „na szczeblu republiki”, zamiast o wyborach ogólnokrajowych (w odróżnieniu od regionalnych), wszak Hiszpania pozostaje monarchią. Dwukrotnie (s. 167 oraz 253) pojawia się termin „Baskonia” zamiast, zgodnie z polską nomenklaturą geograficzną, Kraj Basków (choć tej ostatniej nazwy autorka użyła wcześniej we wstępie, na s. 9). Nazwa „Metochia” (kraina sąsiadująca z Kosowem i stanowiąca wraz z nią jedną jednostkę administracyjną) raz (s. 257) pisana jest właśnie w taki sposób (zgodnie z polską terminologią), innym razem (s. 35) jako Metohija. Z kolei na s. 174 mieszkańcy hiszpańskiej Galicji (hiszp. Galicia) są – niezbyt fortunnie – nazywani Galicjanami, a nie Galicyjczykami (hiszp. *gallegos*). Na s. 214, gdy autorka wspomina o korporacjonizmie (nazywając go zresztą „korporatyzmem”), mówi, że jest ideą mającą służyć integracji społecznej i narodowej, zrzeszając ludzi wertykalnie, służąc osłabieniu konfliktów klasowych (które, nie wiadomo dlaczego, nazywa horyzontalnymi).

Już nieco większy ciężar gatunkowy ma twierdzenie autorki, wyrażone już we wstępie (s. 9), mówiące, że terroryzm może być formą walki o suwerenność narodową, znaną w Europie od co najmniej początków XX wieku – z czym można się zgodzić, ale uzupełnianie tej tezy ilustracją działań ETA i IRA, o których mówi się, że „współcześnie kontynuują” tę formę walki, jest już co najmniej niedokładnością, skoro obie te organizacje – rzeczywiście przez kilka dziesięcioleci znane z działań terrorystycznych – na przestrzeni dwóch ostatnich lat właśnie działania zbrojne oficjalnie zakończyły i ogłosiły rezygnację z użycia przemocy w przyszłości. Z kolei innym razem (s. 254) autorka wydaje się zanadto sugerować tezami głoszonymi przez teorię systemu światowego, jakby były one stwierdzeniem faktów, a nie jedynie, budzącymi skądinąd wątpliwości, interpretacjami rzeczywistości społecznej. Zresztą, jeszcze w innych miejscach tekstu autorka zdaje się przeceniać rolę czynników ekonomicznych, gdy np. już we wstępie (s. 10) wyraża opinię, że problemy ekonomiczne państw i zubożenie społeczeństw będą

w przyszłości budziły nacjonalizmy i podziały etniczne. Innym razem nie za bardzo przekonuje choćby twierdzenie autorki, iż kapitalizm i nacjonalizm tworzyły sprzężenie zwrotne w tym sensie, że tam, gdzie powstały nowoczesne narody, dynamika rozwoju gospodarczego była najwyższa (s. 249). Ostatecznie, można wskazać niejeden przykład przeczący tej tezie (chyba że za ukształtowane w pełni narody, z góry uznamy społeczeństwa, które już osiągnęły pewien – w założeniu relatywnie wysoki – stopień rozwoju ekonomicznego, ale wówczas teza ta będzie miała walor twierdzenia tautologicznego).

Wspomniane mankamenty nie przeszkadzają wszakże w uznaniu, iż omawiana pozycja powinna spełnić swe zadania jako podręcznik akademicki. Prezentowany w niej materiał jest odpowiednio udokumentowany aktualną literaturą przedmiotu. A samo zagadnienie narodu, źródeł jego spójności, pełnionych przezeń funkcji i ich przemian, pozostaje ciągle ważnym obszarem refleksji makrosocjologii. Pozostaje otwarte pytanie o perspektywy integracji społecznej na kanwie narodu w podlegającym procesom globalizacji świecie, na które omawiana książka nie przynosi zdecydowanej odpowiedzi. Ostatni jej rozdział jest raczej przypomnieniem dobrze znanych tez i obserwacji dotyczących współwystępowania tendencji unifikujących (uniwersalizacyjnych) z jednej oraz fragmentaryzacji i partykularyzacji (lokalności) z drugiej strony i ich rezultatów w postaci m.in. powstania i funkcjonowania państwa sieciowego. Tymczasem idea państwa narodowego, wbrew niektórym przepowiedniom, zdecydowanie potwierdza swoją żywotność, co pośrednio dowodzi, iż narodowa rama integracji społecznej, choć stworzona (wynaleziona) w relatywnie niezbyt odległej przeszłości, nadal okazuje się nośna i nie znajduje bardziej atrakcyjnej alternatywy. Gdy u progu lat pięćdziesiątych XX wieku F. Znaniecki na kartach swych *Współczesnych narodów* wspominał nieśmiało o możliwym do ukonstytuowania się w przyszłości społeczeństwie światowym, to należy widzieć w tym najwyżej próbę uczonego odgadnięcia kształtu przyszłych form życia zbiorowego. Dziś, sześćdziesiąt lat później, w świecie już przecież bardzo odmiennym od tego, w którym pisał swe ostatnie prace Znaniecki, narody – jakiegokolwiek były ich okoliczności kształtowania się – nie przestają być jedną z głównych grup odniesienia dla indywidualnych i zbiorowych postaw i działań, tym bardziej znajduje uzasadnienie pogłębiona refleksja tak socjologii, jak i innych specjalności w ramach nauk społecznych nad cechami konstytutywnymi narodu, czynnikami zapewniającymi doświadczanie wspólnoty narodowej, czy nad możliwymi konfliktami na tej płaszczyźnie. Pozycja Małgorzaty Budyty-Budzyńskiej na pewno stanowi niezłe i zasługujące na uwagę wprowadzenie do tej problematyki, a dla bardziej zainteresowanego czytelnika może stać się punktem wyjścia do własnych poszukiwań czy przedsięwzięć badawczych.

*Andrzej Tarczyński*

*Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*